

100 tys. pamiętnikarzy w Polsce

Pamiętniki - tematem prac badawczych PAN

WARSZAWA (PAP). Jednym z największych fenomenów naszego życia umysłowego jest — jak ocenia ją uczeni — społeczny ruch pamiętnikarski. Nie ma on sobie równego na świecie. W minionym 20-leciu w przeszło 150 zorganizowanych konkursach uczestniczyło ponad 100 tys. pamiętnikarzy. Nadesłane prace liczyły łącznie ponad 1 mln stron maszynopisu. Wspomnienia swoje nadsyłały robotnicy i lekarze, partyzanci i nauczyciele, chłopcy i żołnierze. Za pióro chwytali ludzie chyba wszystkich zawodów; młodzi i dorośli, z dyplomem akademickim i bez cenzusu.

Komisja PAN w oparciu o pamiętniki podejmuje szereg prac badawczych. Np. wykorzystuje prace młodego pokolenia wsi — przystępuje do badań z zakresu przemian rodziny wiejskiej, tworzenia się nowych zawodów na wsi, kultury pracy w rolnictwie, a także z dziedziny przeobrażeń na ziemiach zachodnich, adaptacji ludzi wsi w miasto, udziału warstwy chłopiejskiej w budownictwie socjalizmu itp.

Odroczenie obrad ONZ

NOWY JORK (PAP). W czwartek późnym wieczorem Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło odroczyć dalsze obrady XIX sesji do 1 września br. Przed tym jednak doszło do pierwtzego głosowania po trwających w sumie 11 tygodni obradach bieżącej sesji. Głosowanie odbyło się na wniosek delegacji albańskiej.

Przed powzięciem decyzji w sprawie odroczenia obrad do września zgromadzenie uchwaliło przewodniczącego XIX sesji, Quaisona-Sackeya z Ghanu do powołania specjalnego komitetu negocjacyjnego, którego zadaniem byłoby znalezienie wyjścia z kryzysu finansowego wywołanego przez Stany Zjednoczone i rozpatrzenia tzw. pokojowych akcji ONZ, tj. wysłania specjalnych oddziałów wojskowych pod flagą ONZ do punktów ostrego napięcia.

Postępowanie karne przeciw Hitlerowi

BERLIN (PAP). Prokuratura sądu krajowego w Berlinie zachodnim wszczęła postępowanie karne przeciwko Adolfowi Hitlerowi, uznanemu oficjalnie od 1956 roku za zmarłego.

Na podjęcie tej decyzji — jak oświadczył zachodnioberski prokurator generalny Guenther — wpłynął fakt, iż z dniem 3 maja br., w wypadku gdyby Hitler jeszcze żył, zbrodnie jego i odpowiedzialność za śmierć milionów osób uległyby przedawnieniu. Prokuratura wydała także na wszelki wypadek nakaz aresztowania Hitlera.

Z inicjatywą wszczęcia postępowania przeciwko kanclerzowi III rzeszy niemieckiej wystąpiła centrala w Ludwigsburgu.

Z pobytu marszałka Czujkowa w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). Wiceminister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Wasyl Czujkow, który przybył w czwartek do Poznania na uroczystości 20 rocznicy wyzwolenia miasta, odwiedził 19 bm. stolicę Wielkopolski w towarzystwie i sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka i przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania Jerzego Kusliaka.

Jak wiadomo, W. Czujkow dowodził w 1945 roku wyzwolającą Poznań i Wielkopolskę 8 armią gwardyjską.

Na uroczystej akademii, zorganizowanej z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Poznania i 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, marszałek Czujkow przekazał zebranym i za ich pośrednictwem całemu społeczeństwu Poznania i Wielkopolski serdeczne pozdrowienia, gratulował też sukcesów w odbudowie Poznania i rozwoju przemysłu.

Pożar statku holenderskiego

HAGA (PAP). Holenderski statek „Sophocles” o wypożyczeniu o 6 tys. ton naładowany wczoraj nad ranem sygnami radiowymi, iż wybuchł na nim pożar. Statek znajduje się obecnie na Atlantyku.

Zamach stanu w Sajgonie

Agencja Associated Press podała w piątek, iż w Sajgonie dokonano zamachu stanu. Według pierwszych doniesień, zamach zakończył się sukcesem.

Na czele przewrotu stoi pułkownik Pham Ngoc Tho. Oświadczył on, iż ma poparcie dywizji, które stacjonują w pobliżu Sajgonu oraz części południowietnamskiej piechoty morskiej i wojsk lotniczych.

W wywiadzie dla agencji AP oświadczył, iż dowódca armii południowietnamskiej gen. Nguyen Khanh oraz dowódca sił lotniczych gen. Nguyen Cao Ky zostali aresztowani.

Zamach dokonany został w

19 rocznica powołania ORMO

List otwarty ministra spraw wewnętrznych

WARSZAWA (PAP). — Z okazji XIX rocznicy powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Mieczysław Moczar skierował do wszystkich członków ORMO list otwarty z serdecznymi życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra naszej ojczyzny oraz z podziękowaniem za dotychczasowy społeczny trud.

Sumując dorobek minionego okresu, dołóżył maksimum wysiłku dla jeszcze lepszego i systematycznego realizowania statutowych zadań ORMO. Będzie przekonani, że w działalności tej towarzyszyły wam będą wszystkie służby resortu spraw wewnętrznych, na których życzliwą pomoc możecie liczyć.

Protestacyjny pochód sopoćkiej młodzieży

Wczoraj po południu z inicjatywy organizacji ZMS-owskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej odbył się w Sopocie pochód oraz wiec młodzieży, stanowiący wyraz protestu przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie.

W pochodzie, który wyruszył spod gmachu WSE, kierując się ku mołu, wzięło udział kilkaset osób — studenci, młodzież szkolna, harcerze. Byli tam także studenci zagraniczni, uczyący się w Polsce: Wietnamczycy (z WSE Państwowej Szkoły Morskiej i Politechniki Gdańskiej), Cypryjczycy, Tunezyjczycy, Chińczycy i Kubańczycy.

Na wiecu zabierali głos przedstawiciele młodzieży z WSE, Kazimierz Lepiejko z ZMS i Włodzimierz Wachowicz z ZSP.

Uczestnicy manifestacji uchwiliłi tekst listu, który będzie wysłany do ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu i Stanów Zjednoczonych w Warszawie. List zawiera żądanie zaprzestania agresji amerykańskiej w Wietnamie oraz wycofania z Wietnamu południowego wszelkich obcych żołnierzy i doradców wojskowych.

Sytuacja w Kongo

LEOPOLDVILLE (PAP). Czomby powrócił w czwartek z podróży po prowincjach kongijskich w związku z zastraszającym się konfliktem na granicy Ugandy z Kongo.

W niedzielę — Inauguracja Konkursu Chopinowskiego

WARSZAWA (PAP). Juror rozpoczyna się Międzynarodowy Konkurs Chopinowski.

Pod wieloma względami najtrudniejszy spośród dotychczasowych — powiadał znany kompozytor — prof. Jan Hoffman.

Komisja kwalifikacyjna rozpatrzyła zgłoszenia ponad 100 kandydatów, przyjmując spośród nich 85 reprezentantów z 17 krajów wszystkich kontynentów. Oczywiście stosowaliśmy bardzo surowe kryteria selekcyjne, można jednak przewidywać bardzo wysoki poziom konkursu.

Wielu uczestników to laureaci poważnych międzynarodowych konkursów, mający już ugruntowaną pozycję w światowej pianistyce.

Prowokacje na granicach Jemenu

KAIR (PAP). Wojska brytyjskie nadal dokonują agresywnych poczyną na granicach jemeńskiej Republiki Arabskiej, naruszając tym samym zasady prawa międzynarodowego i karty NZ — głosi oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych Jemenu.

Wojska brytyjskie — stwierdza oświadczenie — 11 i 12 lutego ostrzelały pograniczne miasto Kataba.

W związku z tym, MSZ Jemenu ostrzegło rząd brytyjski przed poważnymi konsekwencjami podobnych poczyną.

Ministerstwo upoważniło swego stałego przedstawiciela w ONZ do złożenia oświadczenia o agresywnych krokach Wielkiej Brytanii.

W Syrii

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Damasku, władze syryjskie ogłosiły w czwartek wieczorem dekrety w sprawie nacjonalizacji kilku dziesięciu firm importowych oraz ustanowieniu monopolu państwowego na import artykułów żywnościowych i lekarstw. Poinformował o tym przez radio syryjskie przewodniczący Rady Prezydenta — Amin Al Hafiz.

Na mocy 2 dekrétów znacjonalizowano 39 firm importujących lekarstwa i farmaceutyki oraz 7 innych towarzystw handlowych.

NOWY JORK. — Stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ opublikowało treść noty, w której prosi o przetrwanie powściągliwemu odwetowemu rozprawy NRD przy ONZ w dokumentach organizacji.

Wokół wizyty Wilsona w Paryżu

LONDYN (PAP). W związku z zapowiedzią, iż wizyta premiera Wilsona w Paryżu rozpocznie się 1 kwietnia, prasa brytyjska poświęca tej sprawie wiele uwagi.

„Daily Telegraph” przypomina, że wizyta ta nastąpi w cztery tygodnie po spotkaniu Wilsona z kanclerzem Erhardem w Bonn i twierdzi, że Wilson proponuje w obu stolicach zwołanie w Hazde konferencji w sprawie atlantyckich sił nuklearnych.

Dziennik podkreśla, że tematyka paryskich rozmów Wilsona będzie w dużym stopniu zależała od przebiegu spotkania bońskiego oraz przewiduje, że Wilson zachce zapoznać się z poglądami francuskimi na rozwój stosunków między EWG i EFTA.

Wilson odwiedzi Azję

LONDYN (PAP). Premier Wilson oświadczył w piątek w Izbie Gmin, że przyjął zaproszenia do zwołania w roku bieżącym wizyt w Indii, Pakistanie i Malajzji.

Oświadczenie to złożone zostało w odpowiedzi na pytanie jednego z deputowanych Partii Pracy, czy premier zamierza dokonać podróży po krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w celu umocnienia stosunków i rozszerzenia handlu z nimi.

Przerwać wojenne działania

DELHI (PAP). Przemawiając w Izbie Ludowej Parlamentu Indyjskiego, minister spraw zagranicznych Indii — Swaran Singh oświadczył, iż jedyną drogą rozwiązania problemu wietnamskiego, jest przetrwanie wszelkich działań wojennych i jak najszybsze zwołanie konferencji w rodzaju konferencji genewskiej.

Sprawa handlu USA z krajami socjalistycznymi

WASZINGTON (PAP). Biały Dom ogłosił w czwartek, iż prezydent Johnson postanowił powołać prywatny komitet doradczy, którego zadaniem będzie zbadanie możliwości zwiększenia wymiany handlowej USA ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi Europy wschodniej.

Utworzenie tego komitetu zgodne jest ze stanowiskiem zajętym przez Johnsona w orędziu o stanie państwa z 4 stycznia br., w którym oświadczył on, iż administracja bada środki zwiększenia handlu z tymi krajami.

WIELKI DZIEŃ GAMBII — Mieszkańki Gambii w buklicach specjalnie uszytych na tę okazję przybijają 18 bm. do Katedry Westminsterkiej w Londynie, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji uzyskania przez Gambię niepodległości. Gambia, nastarsza i ostatnia już w zachodniej Afryce kolonia brytyjska, stała się o północy 18 bm. państwem niepodległym, kończąc w ten sposób 300-letni okres panowania brytyjskiego.

CAF — Photofax



Kair, Berlin i... Bonn

Gościowa akcja dyplomatycka Bonn przeciwko ZRA, zmierzająca do anulowania lub przynajmniej zmniejszenia znaczenia wizyty Ulbrichta w Kairze, nie dała pożądaných efektów. Kair przygotowuje się na uroczyste przyjęcie przewodniczącego Rady Państwa NRD.

Rząd boński posłużył się metodą jego zdaniem „niezawodnie działającą” w odniesieniu do potrzebujących pomocy krajów trzeciego świata: szantażem gospodarczym, zapowiadając przerwaniu pomocy dla ZRA. Tu jednak wpadł w swoją pułapkę.

Po pierwsze, pomoc gospodarcza dla ZRA kierowana jest przeważnie kanałami prywatnymi, istnieje więc wszelkie prawdopodobieństwo, że przedsiębiorstwa prywatne będą nadal działać i rządowi bońskiemu trudno będzie wywierać na to wpływ.

Po drugie — co jest znacznie istotniejsze — pomoc gospodarcza NRD, jak stwierdził prezydent Naser, jest korzystniejsza dla krajów arabskich, jest bowiem niższe oprocentowana i nie towa-

rzyszą jej żadne warunki polityczne. Od chwili podpisania w 1953 roku układu o handlowego i płatniczego, NRD dostarczyła już do ZRA wiele kompletnych obiektów przemysłowych oraz maszyn i urządzeń.

Rząd ZRA dobrze pamięta wręczelce, że w okresie kryzysu sueskiego właśnie Niemiecka Republika Demokratyczna popierała narodowe aspiracje Egiptu.

Zawiadł także inny środek, który w opinii kół politycznych NRF podzielać miał „lagodząco” na kraje arabskie: wstrzymanie dostaw broni dla Izraela. Decyzja ta spowodowała jedynie pogorszenie dobrych dotychczas stosunków NRF z Izraelcem.

Trzymając się uparcie nierealistycznej doktryny Hallsteina, negującej istnienie NRD, rząd boński naraził się na konflikt ze światem arabskim i pogłębił swą izolację. Jednocześnie pobyt został własną bronią: reakcja na kampanię szantażu wobec krajów Bliskiego Wschodu wpłynęła na wzrost prestiżu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

M. J.

Zamiast „masy towarowej“ poszukiwana odzież

WARSZAWA (PAP). — Handel ocenia, że podaż gotowej odzieży osiągnęła obecnie punkt „wartościowej” równowagi. Oznacza to, że dostawy odpowiada jej istnjącemu zapotrzebowaniu, ale tylko globalnie. Daleko jest jeszcze do pełnego dostosowania produkcji odzieży do potrzeb klientów, jeśli chodzi o asortyment, rozmiary, wzory i kolory oraz sezonowe tendencje mody.

Zdarza się bowiem dość często, że ze sklepu pełnego płaszczy, kostiumów i garniturów wychodzimy z pustymi rękami. Jest przysłowio- „masa towarowa”, a nie można znaleźć tego, czego poszukujemy.

„Masa towarowa” gromadzi się w magazynach i handel zaczyna się biedzić z ponadnormatywnymi zapasami. Problem dojrzewa więc do rozwiązania.

W tym celu należy po pierwsze właściwie ustalić profil dostaw, a po drugie zmodyfikować sprzedaż — grupując w odpowiednich sklepach duży wybór określonych typów odzieży, by dysponować pełnym kompletem rozmiarów, kolorów, fa-sonów itp.

O konkretnych poczynaniach, mających na celu poprawę w tej dziedzinie, pomyślały powszechne domy towarowe i spółdzielcze domy handlowe. Obydwa zrzeszenia (grupujące placówki handlowe, mają w br. znacznie zwiększyć obroty odzieżą. Warto dodać, że PDT np. projektują wzrost udziału obrotów tej grupy towarowej z 27 proc. w roku ub. do 50 proc. w br. Państwowe i spółdzielcze domy ustalają typowy „index” odzieży popularnej. Jak ma on się kształtować, zdecydowały badania przeprowadzone na miejscu. Materiałową będą dostarczały opinie klientów, obserwacje i informacje sprzedawców, próbną serię odzieży bezpośrednio z zakładów itp. Na wybór towarów wpływ będzie miał więc detal, który styka się z klientami, a w mniejszym stopniu hurt, często daleki od trafnych decyzji.

Nota rządu ZSRR do Norwegii

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki uważa budowę stacji telemetrycznej na Spitsbergenie za poważne naruszenie międzynarodowego układu o Spitsbergenie z 1920 roku, który zakazuje wykorzystywania tego archipelagu do celów wojskowych.

Stwierdzenie to zawarte jest w nocie rządu radzieckiego przekazanej 17 lutego przez ambasadora ZSRR w Oslo Lunkowa przedstawicielowi rządu Norwegii w związku z planowanymi budowy na Spitsbergenie przez władze norweską oraz Europejską Organizację do Spraw Badań Kosmicznych stacji telemetrycznych dla obserwacji sztucznych satelitów Ziemi i innych obiektów kosmicznych. Stacja taka — stwierdza nota — może być wykorzystywana w celach wojskowych.

Nota wyraża nadzieję, że rząd Norwegii nie podejmie decyzji w sprawie budowy stacji telemetrycznej na Spitsbergenie bez przeprowadzenia konsultacji z rządem ZSRR i z rządem innych krajów uczestników układu o Spitsbergenie.

„Il-18” leci do Kongo

MOSKWA (PAP). Kongo (Bras zawiłe) jest 8 krajem na kontynencie afrykańskim, do którego regularnie latać będą samoloty radzieckie.

Wczoraj rano z moskiewskiego lotniska Szeremietiewo wystartował w próbnym rejs pasażerskim samolot „Il-18”. W drodze do Brazzawille zatrzyma się on w Kairze i Chartumie.

Ze SWIATA

WASZINGTON. — W dniu 18 bm. w senacie amerykańskim odbyła się burzliwa debata na temat polityki amerykańskiej w Wietnamie poludniowym. Wielu senatorów wypowiedziało się za przerwaniem działań wojskowych w tym kraju.

WASZINGTON. — Przebywający z oficjalną wizytą w USA minister spraw zagranicznych Francji, spędził w czwartek ponad 4 godziny na rozmowach z arkańskim sekretarzem stanu. Wczoraj przed południem miał on zostać przyjęty przez prezydenta USA; następnym będzie kontynuował rozmowy z innymi politykami amerykańskimi.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 20 km.
Zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami przelotnymi opadami śniegu. Temperatura od — 8 stopni do — 3. Wiatry umiarkowane północno-wschodnie.

CAF — fot. Weczer



Z inauguracyjnego rejsu, do portów Afryki Zachodniej powrócił do Szczecina m/s „Chemik”. Przywiózł transport rud żelaznej oraz zakupione tam poprzednio przez przedstawicieli Muzeum Pomorza Zachodniego liczne eksponaty starej afrykańskiej sztuki ludowej.

nach to wykonane są obramowania okienne, okładziny ścienne, kanality wentylacyjne, łazienki i cale tzw. jednolite bloki sanitarne, łodzie ratunkowe, część mebli. W ten sposób oszczędzono spore ilości drewna i metali kolorowych.

Na zdjęciu: łodzie ratunkowe na m/s „Chemik” wykonane są całkowicie z tworzyw sztucznych.

„SŁUSZNA CZY NIE SŁUSZNA NALEŻY DECYZJĘ WYKONAĆ!”

WYDZIAŁ Spraw Lokalowych Prezydium MRN w Gdańsku wydał tę decyzję dnia 14. 9. 64 roku. Dotyczy ona nadwyżki mieszkaniowej, stanowiącej jeden 14-metrowy pokój, znajdującej się w mieszkaniu ob. H. G. przy ul. Smoluchowskiego we Wrzeszczu. Pod decyzją — uzasadnienie. Wszystkie, jak dotychczas, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Ob. H. G. wraz z dwójkiem dzieci zajmowała 3 pokoje, odnajmując jeden z nich do czerwca ub. roku dwuosobowej rodzinie ob. M. Ob. H. G. prawnie przysługują 2 pokoje. Uzasadnienie kończy się m. in. słowami: „...otrzymują (decyzję) I/H. G...”

Wiem jednak, że ob. H. G. tej decyzji po dziś dzień nie widział. Co gorsza, wie o tym doskonale i wydział, który decyzję sporządzał. Wie także resortowy wiceprzewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku, a także wiele innych osób, jeżeli nie zainteresowanych bezpośrednio samym mieszkaniem, to bardzo zainteresowanych bezprawiem, jakiego tak dokonano.

Mianowicie do mieszkania nr 2 przy ul. Smoluchowskiego nr..., czasowo opuszczonego przez właścicielkę, która miała (gdyby była decyzją otrzymała) ustawowe prawo doboru — w ciągu miesiąca — współlokatora z listy poszukujących mieszkań, wprowadzonego się! Wprowadzono się na siłę, bez udziału przewidzianej w podobnych sytuacjach specjalnej komisji, dokonującej m. in. szczegółowego spisu rzeczy, znajdujących się w mieszkaniu...

Wprowadzeniu się ob. M. (byłych sublokatorów ob. H. G.) towarzyszył słuśnarz z podwórka, który dokonał w dobrej wierze pospolitego włamania, oczarowa-

Brak gazeciarzy

Już wkrótce Japończycy będą musieli zrezygnować z przyjęcia nosicieli gazet. Tę rolę w Japonii, dotychczas bowiem nosicielami gazet byli młodzi chłopcy w wieku od 14 do 18 lat, którzy z powodu przedłużenia na rynku roboczym nie mogli znaleźć innej pracy. Znaczny spadek liczby urodzin w ciągu ostatnich 10 lat przyczynił się do zmniejszenia nadwyżek bezrobotnej młodzieży. Chłopcy znajdują lepiej płatne zatrudnienie w fabrykach i nie ma już komu roznosić gazet.

„Kto się boi Virginii Woolf?” Edwarda Albee Prapremiera polska w Teatrze „Wybrzeże”

— Czy to ten sam teatr? Ten sam, który wystawia równocześnie takie mierne przedstawienia, jak te, pokazane nam wczoraj i przedwczoraj?

To bardzo żłośliwe pytanie, powiedziane na pewno nie bez chęci wywołania dyskusji i padło z ust bardzo poważnego i bardzo uznanego krytyka warszawskiego po nazwisku „Kto się boi Virginii Woolf?”, która zakończyła sesję gdańską Klubu Krytyki Teatralnej. Dezaprobata obydwóch przedstawień „królewskich” i szekspirowskiego „Troiluusa”, gdyśmy w rozmowie zaczęli precyzować argumenty, ograniczyła się w końcu do zarzutów, których i my tutaj na miejscu nie szczędziliśmy w naszych ocenach, używając tylko raz mocniejszych, drugi — słabszych określeń. Natomiast pytanie miało i pozytywny aspekt. Miało wyrazić —

ny zapewne urzędowym papierkiem, jakim legitymował się ob. M., stwierdzającym, że on — ob. M. wraz z żoną — ma prawo to zamieszkać...

Znając sytuację czasowo opuszczonego mieszkania asysty swojej kategorię odmówiła obywatelowi M. Milicja Obywatelska, odmówiła także administracja domu.

W mieszkaniu nr... przy ul. Smoluchowskiego nadal nie ma właścicielki, ani jej dzieci; 6-letni i 13-letni synowie ob. H. G. znajdują się pod opieką jej brata. Ona zaś... Tu odpis pewnego dokumentu:

„Państw. Szpital dla Nerwów i Psychiatrycznie Chorych Starogard Gd. — Kołobrzewo.

Powołując się na zarządzenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej Departament Profilaktyki i Lecznictwa w Warszawie z dnia 21. II. 1961 r. ... prosimy uprzejmie o zabezpieczenie mieszkania ob. H. G., która przed skierowaniem do szpitala w Kołobrzewie na leczenie (znajduje się tam od 4 sierpnia 1964 roku) zamieszkiwała w Gdańsku - Wrzeszczu...”

Następuje podpis ordynatora. Pismo kierowane jest do Prezydium MRN Wydział Spraw Lokalowych.

KOMITET Osiedlowy, na który z reguły liczą rady narodowe, ceniony na piśmie, głównie zaś z okazji różnorakich akcji, inicjowanych przez miasto, ma — jeżeli jest tzw. dobrym komitetem — szeroki zakres działania. Poza tym komitet — jako kolektyw — liczy się!

Wnioskuję więc liczyć tak że w sekretariacie u resortowego wiceprzewodniczącego Prezydium MRN w Gdańsku, kiedy — jako delegacja — przybywa, prosząc o niezwłoczna interwencję w sprawie widomego naruszenia porządku prawa. A przy był, zaalarmowany tym, co w czasie nieobecności ob. H. G. dzieje się w jej mieszkaniu.

Nie wiem, co delegacja chciała jeszcze wyjaśnić wiceprzewodniczącemu. Chciała go wzruszyć dodatkowym aspektem sprawy, czy nie chciała? Chciała ma może powiedzieć, że obywatelka H. G. porzuciła cztery lata temu mąż i uciekła z kraju, pozostawiając ją bez środków, z dwójkiem dzieci. Czy może to, że były sublokator tak drażył w „kwaterek”, aż wydrążył sobie „pokój z listy”? A może to, że nie honorowane są przez Wydział Lokalowy Prezydium MRN żadne odwołania, czynione przez brata nieszczęśliwej — opiekuna jej dzieci? Może to, że w sądzie czynione są starania o wyznaczenie kuratora dla nieszczęśliwej ob. H. G.? Nie mam pojęcia. Ale — sądząc — że tak, czy owak Komitet Osiedlowy, przybywający do wiceprzewodniczącego jako delegacja, winien być przyjęty.

Nie został. Podwójnie źle: dla sprawy, także dla delegacji. Ludzie są ludźmi; na zbyt często jeszcze przedstawicieli władzy utożsamia się z władzą. Z obrzydliwą krzywdą dla władzy. Delegacji więc nie przyjęto.

Nie przyjęto także w „kwaterek”. Nie zdążyła dojechać do Wrzeszcza, a już administrację, której podlega dom przy ul. Smoluchowskiego, powiadomiono w bardzo... — powiedzmy — sugestywny sposób przez sekretarkę wiceprzewodniczącego o czynnościach, do których — jako administracja — jest zobowiązana! Zadzwoniono tam także z „kwaterek”... W słowach specjalnie nie przebiegano. Ktoś wówczas powiedział: „Słuszna, czy nie słuszna, należy decyzję wykonać”. Kto — rzekomo — nie stwierdził.

Na razie Prokuratura sporządziła sprzeciw, związany z tą brzydką — jakby na nią nie patrzeć — sprawą. Prokuratura — doraźnie — nie ma potrzeby zastanawiania się nad losami dzieci umysłowo chorej matki, brata, który dzieciaki przysparza, czy nad współlokatorem, dokonującym w własną rękę przeróbek w mieszkaniu.

Prokuratura zajęła się sprawą od strony formalno-prawnej. Złożyła, gdzie potrzeba, sprzeciw w trybie nadzoru ogólnego. Przepomina ona tam, że ob. H. G. nie doręczono żadnych decyzji, że została pozbawiona możliwości wypowiedzenia się, że leczy się w Kołobrzewie, że decyzja Wydziału Lokalowego Prezydium MRN w Gdańsku powzięta została z obrazą art. 8 § 1 KPA itd. itd. Sprzeciw aprobował Wydział I Prokuratury Wojewódzkiej!

TYLE Prokuratura, zgodnie z porządkiem, obowiązkiem, obowiązującym w Polsce prawem i to jest pierwszy akt sprawy.

Wierzę, że będzie i drugi, Wierzę, że bezpośrednio zainteresowanymi, tymi, którzy byli autorami podjęcia decyzji niezgodnej z obowiąz-

ującymi formalnościami, zajmają się od strony moralności socjalistycznej, władze partyjne. Wierzę, że urzędnicy zostaną odpowiednio pouczeni o tym, że w urzędzie reprezentują URZĄD, nie zaś osobę prywatną.

Wierzę, że rozmowa objęci zostaną ob. ob. M.; on — urzędnik celny, ona — nauczycielka. Może nawet i Komitet Osiedlowy, by poczuć się usatysfakcjonowanym; ma on bowiem i prawo, i moralny obowiązek zajmować się wszelkimi sprawami mieszkańców swego osiedla, skoro zachodzi o tego potrzebę.

Irena PAWLINA

PS. W końcowej fazie opracowań znajduje się projekt ustawy psychiatrycznej. Chodzi w niej o ochronę ludzi chorych psychicznie, o zapewnienie im warunków powrotu do zdrowia, o właściwe formy leczenia, o pułkieracji szpitalnej itp. O ich dobro!

I. P.

Sama wprowadziła złomu nie zbiera, ale koordynuje działalność tych, którzy złom zbierają, opracowuje plany, kontroluje wykonanie. Większe zakłady na zlecenie Zbiornicy same przysyłają złom do hut, z mniejszych zabiera go spółdzielczość. Złom przed wysianiem musi być posortowany, pocięty na rozmiary wsadu. Również spółdzielczość („Złomowiec” i WZGS) skupuje złom od osób prywatnych.

ZŁOTODAJNE WYSYPISKA

Najlepsza ruda krzyworska zawiera 40—45 proc. czystego Fe (żelaza), a nawet najgorszy gatunek złomu — 60—65 proc. Ale zdarzy się, że przetopiony złom daje niemal identyczną ilość stali.

Tych parę słów dla zobrazowania wagi zagadnienia.

KTO ZBIERA?

Anegdota o rozbiernikach przez łobuziaków samochodach i odstawianiu ich na złom należą do przeszłości. Podobnie reszta, jak i opowieści o dostarczanych przez dzieci szkolne niewypałach. Dziś w szkołach zbiórki złomu się nie przeprowadza. Zakazano. I chyba słusznie.

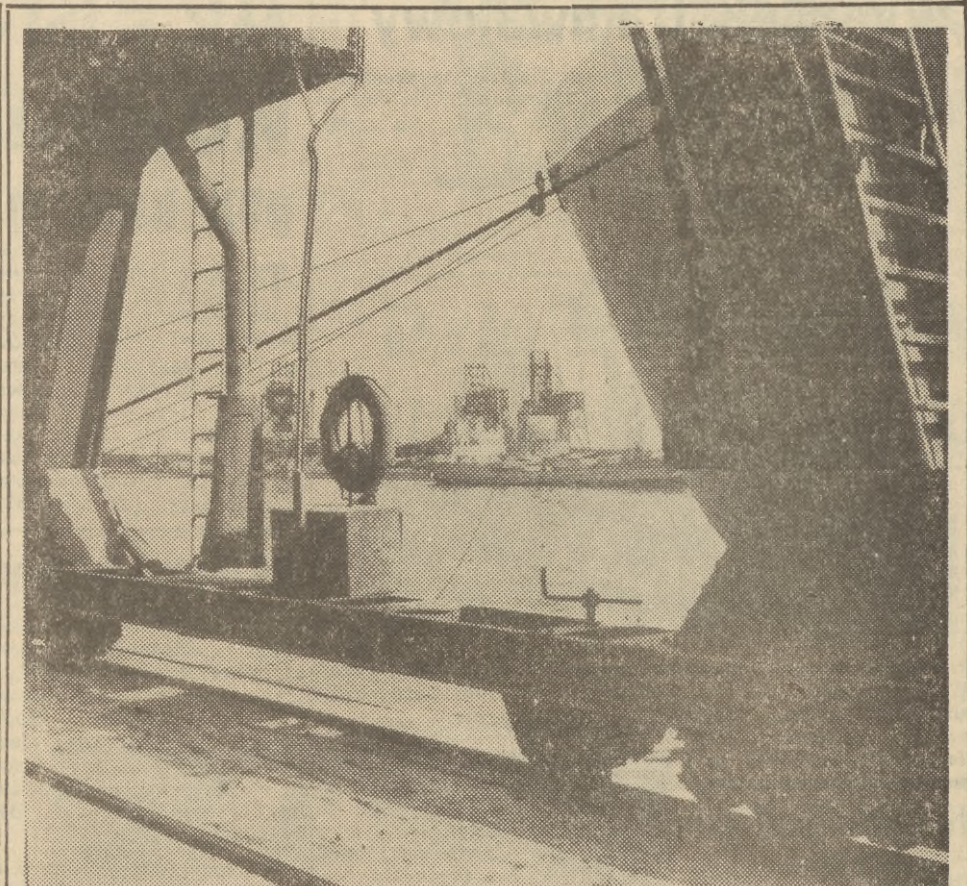
Kto więc zbiera złom? Bardzo wiele osób, ustawicznie nad sobą hierarchicznie. U nas na samej górze stoi instytucja, zwana Redakcją Zbiornicy Złomu.

NA ŚMIETNIKU

Każdy prawdopodobnie widział, jak funkcjonariusze MPO przegrzebują zawartość pojemników, zanim jej wysypią na wóz. Na wysypisku operacja się powtarza. Nie robią tego chyba z zamiłowaniem? Oczywiście, że nie! Niespodzianką chyba dla większości czytelników będzie informacja, że przynosi im to miesięczny dochód, przekraczający 3 tysiące złotych.

Gdyńskie MPO zorganizowało te akcje w ten sposób, że 15 proc. dochodu ze zbiorów złomu przeznaczają na cele społeczne, 85 proc. otrzymuje zbieracz. W ten sposób z tych 15 proc. powstał nad jednym z kaszubskich jezior ośrodek wypoczynkowy, w którym dwutygodniowe wczasy kosztują pracownika MPO 100 złotych.

Trudno uwierzyć, jakie to są ilości metali, wyrzucanych na śmietniki. W r. 1964 MPO wyłowiło 567 ton stali w Gdańsku 618 t w Gdyni, 174 t w Sopocie i 75 t w



Fragment nabrzeża XX-lecia PRL z widokiem na Basen Górniczy w porcie gdańskim. Fot. Wł. Nieżywiński

CO STANOWI ZŁOM?

W gabinecie dyrektora Zdzisława Wasilewskiego przechodzący się w szafie wyblakła, wymoczona bandera „Posejdon”. Jeszcze przedwojenna. Orzeł z koroną. Znalaziona została w jakiejś skrytce statku podczas cieciga go na złom. Pod ścianą koło sterownicze pociętego na złom holownika. Bo Zbiornica we własnym zakresie pocięła 17 statków. Obecnie jest z tym trudność. Zbiornica nie posiada odpowiedniego zaplecza technicznego, toteż tej pracy nie podejmuje. A amatora znaleźć nie sposób. Bo jest to praca mozolna i niewdzięczna, a trwa nieraz dwukrotnie dłużej, niż budowa statku.

Z fabryk idą odpady. „Blaszanka” ma specjalny ugniatacz, który formuje baloty ze ścinków blachy. Wszystko to jest złom. Ale nie tylko to: dziurawe garnki, tubki po paście do zębów, kapsle od piwa, a nawet opakowania od lodów „Calippo”, które zawierają 25 proc. aluminium.

PROPORCJE

Złom skupuje się od przedsiębiorstw i od ludzi prywatnych. Jakże są to ilości? Otóż w r. 1961 64 ważyły się, że najprostszą rzeczą byłoby przysłać złom wodą. I tak się rzeczywiście robiło do r. 1957, a nawet 1958. Do Elbląga szły z Gdańska barki. Ale w tym czasie „Zamech” rozbudował się i „zepsuł” nabrzeże. Nie ma gdzie złomu wyładowywać. Podobno ma być wybudowane nowe nabrzeże. Oby jak najszybciej,

WZROSTĄCY ZŁOM

proporcja się zmieniała. Udział zbieraczy prywatnych w dostawach złomu spadł do 30,5 proc. Nie znaczy to jednak, aby zmniejszała się ilość złomu. Ta stabilizowała się. Wprawdzie opróżniono już podwórza i piwnice ze złomu niemieckiego, ale doskonałe są metody przeprowadzania zbiorów, a nasz rynek został w znacznym stopniu nasycony przedmiotami, których już dziś się nie opłaca naprawiać. Kto dziś na przykład lutuje garnki? Wyrzuca się je na śmietnik.

To już tylko ciekawostka: w złomie znalazła się raz nawet lodówka. Oczywiście nie z prywatnego gospodarstwa, ale z społecznego. Była przestarzała, nie opłacała się jej naprawa.

ZWOLNIĆ WAGONY

Gdańska Rejonowa Zbiornica Złomu obsługuje dwa województwa: gdańskie i olsztyńskie. To ostatnie dostarcza mniej więcej 20 proc. całości zbieranego złomu. Do hut idzie z tego terenu rocznie 200 pociągów. Każdy po 40—50 wagonów! Obciążenie kolei olbrzymie. Toteż nawet drobna ulga przyjęłaby była z zadowoleniem. Tymczasem...

Do „Zamechu” wysła się rocznie 8.400 wagonów złomu. Gdańsk, jak powszechnie wiadomo, leży nad wodą. „Zamech” tudzież „Zdawłoby się, że najprostszą rzeczą byłoby przysłać złom wodą. I tak się rzeczywiście robiło do r. 1957, a nawet 1958. Do Elbląga szły z Gdańska barki. Ale w tym czasie „Zamech” rozbudował się i „zepsuł” nabrzeże. Nie ma gdzie złomu wyładowywać. Podobno ma być wybudowane nowe nabrzeże. Oby jak najszybciej,



Lucyna Legut (Marta) i Jerzy Goliński (George) Fot. T. Link

dadków rozmów”, nawet w większej ilości chwatek, mogło się odbyć takie pranie sumień... Widać nie dorosliśmy jeszcze do takiego „wyrafinowania intelektualnego”. I powiedzmy sobie od razu — obwśmy nie dorosli. Stąd przeciw jeden krok do dekadencji.

W Ameryce reszta nie obywateli bez sprzeciwu. Nawet w programie przedstawienia lokalnie wyrokowano gwałtowny atak RICHARDA SCHECHNERA, redaktora „Tulmana Drama Review”, który szukając wręcz nazwy złym teatrem, użył literaturę i zły smakiem. Metaforę w „Virginii” — jego zdaniem — nie mają wartości ani filozoficznej, ani psychologicznej, ani poetyckiej, i jest złączony chorobliwą i perwersją seksualną sztuki, jest złączony samym Albeem, to skrajnie stanowisko, oczywiście, nie jest obiektywne.

W Ameryce reszta nie obywateli bez sprzeciwu. Nawet w programie przedstawienia lokalnie wyrokowano gwałtowny atak RICHARDA SCHECHNERA, redaktora „Tulmana Drama Review”, który szukając wręcz nazwy złym teatrem, użył literaturę i zły smakiem. Metaforę w „Virginii” — jego zdaniem — nie mają wartości ani filozoficznej, ani psychologicznej, ani poetyckiej, i jest złączony chorobliwą i perwersją seksualną sztuki, jest złączony samym Albeem, to skrajnie stanowisko, oczywiście, nie jest obiektywne.

Lucyna Legut (Marta) i Jerzy Goliński (George) Fot. T. Link

uczniwnia jeszcze prawie puścić wnętrze z obaźnym hakiem na suficie. Szokujący jest też neoliz Marty, sam już w sobie będący gryzącą satyrą na brak gustu amerykańskiego mieszczaństwa quasi intelektualnego.

Obsadzając postacie sztuki reżyser Goliński bardzo zaufał aktorowi Golińskiemu. I nie zawiodł się. Jerzy Goliński zagrał George'a wrecz znakomicie. Pokazał, że jest nie tylko jednym z najwybitniejszych reżyserów polskich, lecz również i aktorem wielkiej klasy. Czyżby mogło być inaczej, czy by potrafił tak bezbłędnie — jak to obserwowamy — inspirować reżyserów aktorów, po wodować rozwój artystyczny ze sztuki w sztukę, z roku na rok, gdyby sam nie potrafił wcielić się w postać o tak skomplikowanym wnętrzu jak George. Gdyby przy tym nie potrafił choćby tylko wypożyczyć osobowości owej podobno „uniwersyteckiej” kłody” w wewnętrzne ciepło, gdyby zagrał zbyt jaskrawo, może z wykryciem groteskowym, stałby się nieznosny. Tak jak chwila

lami była taka — oczywiście zamierzona Marta Lucyna Legut. Ale tu krzykliwość i wulgarność starzejącego się babska, od 20 lat udrecającego męża konieczna jest dla kontrastowego wyjąskrowienia sytuacji. Dopiero scena końcowa, wraz ze zmianą nagłego odhysteryzowanie Martę. Gdyby i George dopiero w końcu wysympatyzował, miara niesmaku dawno by się była przebrała. A tu proporcja wyważona po spektakularku. Oczywiście przy pomocy i drugiej pary — Zabi (Jadwiga Polanowska) i Nicka (Tadeusz Borowski). To również doskonale zagrane role. Polanowska początkowo bezbarwna, „żone bez bioder” w aktach nazwanych „Noc Wals purgii” i „Egzorcyzmy” w pospół z gesty zupełnie jednoznaczne, a Borowski rezonerski umiar, gdy trzeba było opuszczać, by kontrastem bronić swych oportunistycznych pozycji, potrzebnych mu w zdobywaniu zamierzonych kariery.

A więc koncert gry na czterech aktorskich fortepianach. Tak, ze znakomitym kapelmistrzem-reżyserem.

Marek DULĘBA

Wagę zagadnienia zbiorów złomu doceniają wszystkie czynniki, decydujące o naszym życiu gospodarczym. Transporty złomu i rudy mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi tuż za ziemniakami. Złomowcy są uprzywilejowani w dostawie tlenu i acetylenu. Ustalono, że w ciągu 3 miesięcy od powzięcia decyzji o kaskacji urzędzenia, musi ono być przekazane na złom.

To władze. A co my, przeciętni obywatele PRL? Do nas skierowany jest apel! Wszystkie, co jest złomem, składajcie obok śmietnika. Ułatwicie tym pracę i przysłużyce się dobrej sprawie.

Włodzisław MERGET

Wagę zagadnienia zbiorów złomu doceniają wszystkie czynniki, decydujące o naszym życiu gospodarczym. Transporty złomu i rudy mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi tuż za ziemniakami. Złomowcy są uprzywilejowani w dostawie tlenu i acetylenu. Ustalono, że w ciągu 3 miesięcy od powzięcia decyzji o kaskacji urzędzenia, musi ono być przekazane na złom.

To władze. A co my, przeciętni obywatele PRL? Do nas skierowany jest apel! Wszystkie, co jest złomem, składajcie obok śmietnika. Ułatwicie tym pracę i przysłużyce się dobrej sprawie.

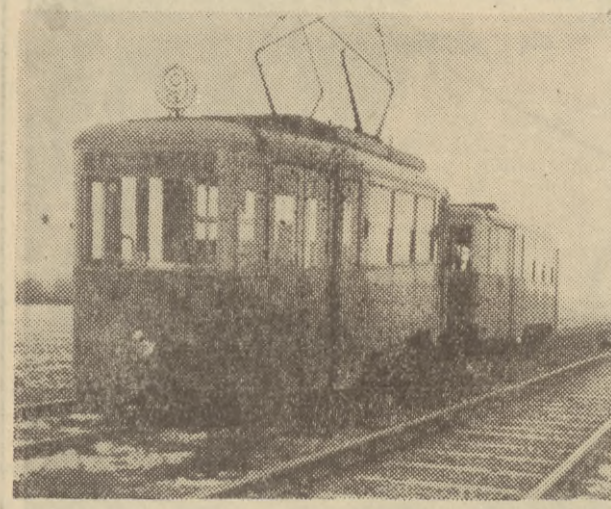
Włodzisław MERGET

uczniwnia jeszcze prawie puścić wnętrze z obaźnym hakiem na suficie. Szokujący jest też neoliz Marty, sam już w sobie będący gryzącą satyrą na brak gustu amerykańskiego mieszczaństwa quasi intelektualnego.

Obsadzając postacie sztuki reżyser Goliński bardzo zaufał aktorowi Golińskiemu. I nie zawiodł się. Jerzy Goliński zagrał George'a wrecz znakomicie. Pokazał, że jest nie tylko jednym z najwybitniejszych reżyserów polskich, lecz również i aktorem wielkiej klasy. Czyżby mogło być inaczej, czy by potrafił tak bezbłędnie — jak to obserwowamy — inspirować reżyserów aktorów, po wodować rozwój artystyczny ze sztuki w sztukę, z roku na rok, gdyby sam nie potrafił wcielić się w postać o tak skomplikowanym wnętrzu jak George. Gdyby przy tym nie potrafił choćby tylko wypożyczyć osobowości owej podobno „uniwersyteckiej” kłody” w wewnętrzne ciepło, gdyby zagrał zbyt jaskrawo, może z wykryciem groteskowym, stałby się nieznosny. Tak jak chwila

Wypadek tramwajowy

Kilka dni temu donosili...



niedaleko dworca głównego...

Kronika pod psem

UWAGA, KYNOLODZY!

Zarząd gdańskiego oddziału...

MILE KUNDELKI DO WZIĘCIA...

Tow. Opiekę nad zwierzętami...

KTO ZNALAZŁ?

Diana — czarna kundel...

NA DOŻYWIANIE

Sesja MRN w Gdańsku

W piątek, 26 bm. o godzinie 9...

Warszawo, Ty moja Warszawo...

Z okazji XX rocznicy wyzwolenia...

Z kroniki wypadków

Na trakcie konnym Al. Zwycięstwa...

MK FJN w Gdańsku ogłasza konkurs — plebiscyt pod hasłem: „Gdańszczanie XX-lecia”

TO była właściwie agonia: tłące się jeszcze zgliszczą, ruiny ledwo przypominające...

Nadchodzący jubileusz — XX-ta rocznica wyzwolenia Gdańska...

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu...

Warunki konkursu: kandydat musi mieć przepracowane 15 lat w Gdańsku...

Każde przedsiębiorstwo, instytucja, czy organizacja...

W następnych latach wybudowano trzeci, czwarty i piąty wieżowiec...

Sięć handlowa w trójmieście jest niesłychanie rzadka...

Kydryński, 19.30 Transmisja Koncertu Symfonicznego...

9.15 „Ludzie na moście” — film fabularny...

10.40 „Dziękuję”, opow. Wasyla Aksenowa...

10.40 „Dziękuję”, opow. Wasyla Aksenowa...

10.40 Program — dnia, 10.45 „Ostatnia runda” — film fabularny...

10.40 „Dziękuję”, opow. Wasyla Aksenowa...

10.40 „Dziękuję”, opow. Wasyla Aksenowa...

10.40 „Dziękuję”, opow. Wasyla Aksenowa...

10.40 „Dziękuję”, opow. Wasyla Aksenowa...

10.40 „Dziękuję”, opow. Wasyla Aksenowa...

10.40 „Dziękuję”, opow. Wasyla Aksenowa...

Po raz pierwszy na Wybrzeżu Za wskakiwanie do tramwaju kolegium karno-administracyjne w szkole

Aula Technikum Mechaniczno-Energetycznego w Gdańsku...

23 stycznia br. o godz. 7.45, oskarżony, 15-letni chłopak...

Chłopiec na rozprawie prosi o łagodny wymiar kary...

W odróżnieniu od lat ubiegłych pierwszy raz Zjednoczone Przedsiębiorstwa...

„Trójbet” zaczął już działać...

„Trójbet” to nazwa nowego gdańskiego przedsiębiorstwa...

Z innych punktów 3-godzinnego programu warto wymienić występy...

Gdańskie „Trójbet” przejął dotychczas cztery zakłady...

10.40 Program — dnia, 10.45 „Ostatnia runda” — film fabularny...

10.40 Program — dnia, 10.45 „Ostatnia runda” — film fabularny...

10.40 Program — dnia, 10.45 „Ostatnia runda” — film fabularny...

10.40 Program — dnia, 10.45 „Ostatnia runda” — film fabularny...

10.40 Program — dnia, 10.45 „Ostatnia runda” — film fabularny...

10.40 Program — dnia, 10.45 „Ostatnia runda” — film fabularny...

10.40 Program — dnia, 10.45 „Ostatnia runda” — film fabularny...



WOJEWÓDZKIE ELIMINACJE 'XI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO

W sobotę i niedzielę w WDK przy ul. Korzennej...

NIEDZIELA W MUZEUM POMORSKIM

Vermeer Van Delft i Rembrandt — dwa wiecej malarzy holenderskiego...

NA NIEDZIELNE WYJECZKI...

„Wanoga” zaprasza na spacer z Gdyni do Sopotu...

RAJD WZGLĘDAMI TRÓJMIEŚCIA dla młodzieży...

Z PTK ZA GRANICĘ

Oddział Morski PTK w Gdyni posiada sklerowania...

ANNA CHODAKOWSKA W KLUBIE GTPS

Dość w sobotę o godz. 17 w Klubie GTPS...

Międzynarodowy cyrk przybywa do Gdańska

W odróżnieniu od lat ubiegłych pierwszy raz Zjednoczone Przedsiębiorstwa...

Dużym powodzeniem u publiczności cieszy się w tym zespole...

Z innych punktów 3-godzinnego programu warto wymienić występy...

Cyruk przybywa do Gdańska specjalnym pociągiem (30 wagonów)...

Dość w sobotę o godz. 17 w Klubie GTPS...

Dość w sobotę o godz. 17 w Klubie GTPS...

Dość w sobotę o godz. 17 w Klubie GTPS...

Dość w sobotę o godz. 17 w Klubie GTPS...

Dość w sobotę o godz. 17 w Klubie GTPS...

Dość w sobotę o godz. 17 w Klubie GTPS...

